

**Sygn. akt II Ca 1100/16**

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Dorota Stawicka-Moryc

Sędziowie SSO Jolanta Bojko

SSR del. Jolanta Malik (spr.)

Protokolant: Izabela Grecka-Janik

po rozpoznaniu w dnia 27 października 2016r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. O.

przy udziale R. O.

o zobowiązanie sprawcy przemocy do opuszczenia lokalu

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 6 kwietnia 2016r.

sygn. akt VI Ns 94/16

### ***postanawia:***

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie 120 zł kosztów postępowania apelacyjnego

SSR del Jolanta Malik SSO Dorota Stawicka-Moryc SSO Jolanta Bojko

**Sygn. akt II Ca 1100/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy zobowiązał uczestnika postępowania R. O. do opuszczenia lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) we W. (punkt I), zasądził od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie kwotę 217 zł tytułem kosztów postępowania (punkt II) oraz nakazał uczestnikowi postępowania, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu kwotę 100,30 zł tytułem wydatków postępowania poniesionych przez Skarb Państwa.

### ***Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:***

M. O. zawarła z R. O. związek małżeński w dniu 27 kwietnia 1974 r. Z tego związku mają dwójkę dzieci – urodzonego w (...) r. syna A. i urodzoną w (...) córkę L..

L. O. z uwagi na przebyte zapalenie ropne opon mózgowych z padaczką skroniową, od 1 roku życia jest osobą niepełnosprawną, wymagającą całodobowej opieki, niezdolną do samodzielnej egzystencji. Jest osobą o znacznym i trwałym stopniu niepełnosprawności, cierpi również na dysfunkcję kręgosłupa. Od 1 roku życia przyjmuje leki psychotropowe mające ujemny wpływ na czas reakcji na bodźce zewnętrzne i powodujące ograniczony kontakt z otoczeniem. Miewa napady padaczki z omdleniami, w trakcie których musi być odpowiednio opatrzona medycznie. Opiekę nad córką świadczy wyłącznie jej matka M. O.. M. O. w trakcie napadów padaczki córki świadczy jej pierwszą pomoc medyczną, której udzielenie, z uwagi na charakter zabiegu, wymaga światła. L. O. w trakcie napadów padaczki tracąc przytomność, niekontrolowanie upada, a w wyniku tych upadków dochodzi do stłuczeń, załamań i urazów zewnętrznych zarówno głowy, jak i rąk, bioder i nóg. Od listopada 2003 r. L. O. jest uczestniczką warsztatów terapii zajęciowej (...) z siedzibą przy ul. (...) we W.. Mają ona na celu częściowe usamodzielnienie osoby chorej, tak aby nie wymagała stałej opieki i potrafiła zadbać o swoje podstawowe potrzeby, takie jak: aprowizacja, komunikacja i codzienne, samodzielne w zwykłym zakresie funkcjonowanie w społeczeństwie. Skuteczność terapii jest uzależniona od właściwej atmosfery miłości, opieki i szacunku w stosunku do osoby chorej, którą winna otrzymywać w pierwszej kolejności w domu rodzinnym, jako naturalnym środowisku jej codziennej egzystencji. Na podstawie decyzji z dnia 4 maja 1989 r. Szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw wewnętrznych we W. R. O. do zamieszkiwania wspólnego wraz z rodziną: M. O., A. O. i L. O. został przydzielony z miejskich zasobów komunalnych lokal mieszkalny nr (...), położony we W. przy ul. (...) i składający się z 3 pokoi: 1. o pow. 18,90 m<sup>(2)</sup> wraz z balkonem, 2. o pow. 10,90 m<sup>(2)</sup>, 3. o pow. 11,20 m<sup>(2)</sup> oraz kuchni i łazienki z WC z dodatkowym pomieszczeniem – komórka lokatorską o pow. 19,60 m<sup>(2)</sup>. W wyroku z dnia 31 maja 2005 r. rozwiązującym związek małżeński M. i R. O. z winy R. O. z uwagi na udowodnioną w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu o sygn. akt XIII RC 2435/03 zdradę małżeńską, ustalono w pkt II sposób korzystania z lokalu mieszkalnego nr (...), położonego we W. przy ul. (...), poprzez przydzielenie R. O. do wyłącznego korzystania pokoju o pow. 10,90 m<sup>(2)</sup>, a M. O. wraz z córką do wyłącznego dwóch pozostałych pokoi o pow. 18,90 m<sup>(2)</sup> i o pow. 10,90 m<sup>(2)</sup>. Pozostałe pomieszczenia, w tym pomieszczenie gospodarcze zostały pozostawione do wspólnego użytkowania.

Wyrok rozwodowy był efektem datującego się od przełomu lat 80 i 90-tych XX wieku konfliktu pomiędzy M. O., a R. O.. Konflikt powstał na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich były zarzucane przez ówczesną małżonkę - mężowi zdrady małżeńskie, a drugą brak jakiegokolwiek zaangażowania w sprawy rodzinne, w szczególności brak szacunku, miłości, a także otwartą i manifestowaną pogardę dla choroby i człowieczeństwa ich córki L., jak i brakiem jej akceptacji. Uwagi małżonki co do niestosowanego zachowania męża powodowały u o R. O. ataki agresji, obrazujące się artykułowaniem słów wulgarnych pod adresem zarówno M. jak i L. O., a także stosowaniem przemocy fizycznej wobec M. O..

W około 20 letnim okresie wspólnego zamieszkiwania, pomiędzy przełomem lat 80 i 90-tych XX wieku, a końcem pierwszej dekady XXI wieku R. O. wielokrotnie dopuścił się wobec M. O. agresji, poprzez użycie przemocy fizycznej w postaci: uderzeń otwartą ręką po twarzy, głowie, popchnięć skutkujących niekontrolowanymi upadkami, wykręcania rąk. Akty przemocy, co do którym M. O. poddała się obdukcji lekarskiej miały miejsce w dniach: 18 marca 1987 r., 14 stycznia 1993 r., 15 lutego 1993 r., 15 lipca 1993 r., 29 lipca 1993 r., 11 sierpnia 1993 r., 5 września 2003 r., 8 września 2003 r., 24 listopada 2003 r., 3 grudnia 2003 r., 5 grudnia 2003 r., 12 stycznia 2004 r., 30 listopada 2005 r., 25 maja 2006 r., 13 sierpnia 2009 r., 17 września 2009 r. Ich efektem były podbiegnięcia krwawe na twarzy i rękach oraz otarcia naskórka. W wyniku jednego z tych zdarzeń M. O. straciła przytomność i była reanimowana w domu przez R. O. na oczach małoletniego syna i córki stron. Po tym zdarzeniu R. O. zastraszył ówczesnie małoletniego syna A., aby ten zachował tajemnicę. W wyniku pobicia przez R. O. w dniu 5 września 2003 r. M. O. doznała wstrząsu mózgu. Agresja R. O. nasilała się w 1993 r. i 2003 r. w trakcie trwania dwóch spraw rozwodowych, z których pierwsze powództwo R. O. zostało oddalone. Zachowania agresywne były również podyktowane wnioskami M. O. o zasądzenie od R. O. świadczenia alimentacyjnego na rzecz córki L.. M. O. nie była nigdy inicjatorem agresji fizycznej.

W wyniku tych zdarzeń w 2003 r. założono na wniosek M. O. „Niebieską Kartę”. Była ona prowadzona od 3 kwietnia 2009 r. do 9 maja 2012 r. W jej aktach oraz w dokumentacji prowadzonej przez Komisariacie Policji W. odnotowano zgłoszone przez M. O. z uwagi na agresywne zachowanie męża - napaść fizyczną i wulgarne zachowanie, interwencje

domowe w przedziale czasowym i w dniach: 13 stycznia 2002 r., 2 grudnia 2003 r., 13 maja 2004 r., 6 lipca 2004 r., 11 lipca 2004 r., 23 listopada 2004 r., 4 grudnia 2004 r., 11 stycznia 2005 r., 14 marca 2007 r., 16 września 2009 r., 25 listopada 2010 r. Oryginał „Niebieskiej Karty” zaginął w Komisariacie Policji W. w niewyjaśnionych okolicznościach.

Postępowanie wszczęte z oskarżenia prywatnego M. O. o czyny z art. 157 § 2 k.k. przeciwko R. O. zostało umorzone postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 1 czerwca 2005 r., sygn. XII K 128/05 z uwagi na przedawnienie karalności zarzucanych czynów.

R. O., który nie uczestniczy w wychowaniu i opiece nad chorą córką, poprzez agresywne zachowanie w stosunku do matki, utrudnia codzienne funkcjonowanie zarówno M. O., jak i córki L. O. i wymaganą w terapii edukację, a także spokojny, niezakłócony wypoczynek w zajmowanym mieszkaniu. Działania takowe miały miejsce w pierwszej dekadzie XXI wieku i polegały na:

- przywłaszczeniu przydzielonej do współposiadania komórki lokatorskiej,
- rozwiązaniu umowy z przedsiębiorstwem energetycznym, skutkiem czego M. O. wraz z córką musiały w pierwszej połowie 2008 r. korzystać z oświetlonej przestrzeni publicznej na Dworcu Głównym we W., a M. O. w miejsce tradycyjnego licznika opłat elektrycznych, musiała zawrzeć umowę o sprzedaż energii elektrycznej z przedpłaconym licznikiem poboru energii elektrycznej,
- agresywnym zachowaniu w stosunku do pracownika operatora telekomunikacyjnego, uniemożliwiającym podłączenie przyłącza sieci internet w 2006 r., skutkiem czego konieczne dla właściwego procesu edukacji L. O. przyłącze internetowe zostało podłączone w 2008 r.,
- przywłaszczenia wspólnego mienia w postaci pojazdu mechanicznego, który służył M. O. jako środek transportu córki na zajęcia terapeutyczne,
- składaniu fałszywych zawiadomień o przemoc domowej ze strony M. O.,
- składaniu wniosków o ubezwłasnowolnienie L. O. wbrew zaleceniom jej pedagogów.

W stosunku do córki L. – R. O. nie dopuszczał się agresji fizycznej.

R. O. w stosunku do M. O. jak i córki L. dopuszcza się agresji psychicznej i uporczywego nękania. R. O. co najmniej od 2009 r. do lutego 2016 r., kiedy to zaniechał agresji fizycznej z premedytacją, wykorzystując poczucie strachu byłej małżonki i córki L. przed swoją osobą i ujawnionym uprzednio agresywnym i pobudliwym nastawieniem, zachowuje się obcesowo i wprowadza w trackie przebywania w lokalu nr (...) mieszkalnego, położonym we W. przy ul. (...) atmosferę terroru. Ostatnie opisanie poniżej zachowania R. O. miały miejsce w 2015 r. i w lutym 2016 r.

R. O. pod nieobecność pozostałych domowników, jak i świadczącego bieżącą pomoc matce syna A., korzystając z pomieszczeń przeznaczonych do wspólnego użytku, tj. kuchni i łazienki przywłaszczał zakupione przez M. O. rzeczy osobiste M. O. jak i córki L. w postaci: przyborów kuchennych, garnków, sztućców, talerzy, jedzenia, około przetworów warzywnych i owocowych, ręczników, szlafroków, przyborów higienicznych. Takowe działanie ojca w stosunku do córki L. ma destrukcyjny wpływ na jej psychikę, poczucie bezpieczeństwa. Obserwowanie przez córkę zachowania R. O. powoduje jej wycofanie i zamknięcie w sobie, dezorganizuje proces jej terapii (...), skutkiem czego L. O. nie tylko nie robi postępów w terapii rozwojowej, ale następuje regres w leczeniu i nauce samodzielności. Dodatkowo sytuacje stresowe u L. O. nasilają napady epilepsji z utartą przytomności. Ponieważ ze względów bezpieczeństwa M. O. zamyka drzwi mieszkania na klucz, pozostawiając klucz w zamku, R. O. przed wejściem do mieszkania dzwoni do drzwi. Na ten dźwięk córka L. w panice zabiera wszystkie swoje przedmioty codziennej higieny z łazienki i przenosi je do przydzielonego jej pokoju, następnie układa je na podłodze, aby po opuszczeniu przez ojca mieszkania przenieść je na właściwe miejsce. Strach przed własnym ojcem był też przyczyną nieszczęśliwego wypadku – poparzenia L. O.

wrzątkiem z gorącego garnka w 2008 r. L. O. ujawnia zachowania typowe dla ofiary przemocy w rodzinie, w tym również negację wobec osoby sprawcy – nie mówi o ojcu i nie chce odpowiadać na pytania o niego.

R. O. wykorzystując troskę M. O. o porządek i ład w mieszkaniu, mając świadomość, że M. O. będzie musiała posprzątać po nim nieczystości, aby móc z córką przebywać w higienicznych warunkach, celowo brudzi ubikację, kuchnię i przedpokój poprzez poruszanie się w nieczyszczonym obuwiu, brudząc fekaliami rzeczy osobiste M. O., takie jak szlafrok, ręczniki oraz niszczy posadzkę w kuchni i inne przedmioty gospodarstwa domowego, używając ich niezgodnie z przeznaczeniem gospodarczym danej rzeczy. R. O. narusza także prywatność M. O. poprzez podsłuchiwanie jej rozmów, przeglądania jej korespondencji i dokumentów pod nieobecność M. O. w mieszkaniu. R. O. w stosunku do M. O. używa słów wulgarnych, obraźliwych. W lutym 2016 r. w porze nocnej dzwoniąc do domofonu i artykułując wulgarnie określenia w stosunku do M. O., naruszył mir domowy współlokatorek. Również obraźliwie i w sposób urągający chorobie, jak i samemu człowieczeństwu L. O. - R.O. wyraża się o jej stanie zdrowia i sposobie percepcji.

W wyniku tych zdarzeń lutym 2016 r. założono na wniosek M. O. (...), która jest prowadzona aktualnie przez Zespół (...) we W..

***Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił w całości wniosek wnioskodawczyni.***

***W uzasadnieniu Sąd Rejonowy*** wskazał, że zgodnie z treścią art. 11a ust. 1 przywołanej wyżej ustawy, jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Z kolei art. 2 pkt 2 cytowanej ustawy wyjaśnia, że na jej gruncie poprzez przemoc w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Członkiem rodziny, w rozumieniu ustawy jest osoba najbliższa w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), a także inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca. Art. 115 § 1 k.k. stanowi, że osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

Instytucja uregulowana w art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przeznaczona jest dla osób, które faktycznie żyją w poczuciu zagrożenia i strachu, w związku z czym potrzebna jest im szybka pomoc. Potwierdza to krótki czas przewidziany przez ustawodawcę na rozpoznanie wniosku o nakazanie opuszczenia mieszkania na podstawie art. 11a u.p.p.r., a także czasowość nakazu, który w razie zmiany okoliczności może być zmieniony lub uchylony (vide: postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 5.09.2014 r., sygn. akt II Ca 410/14).

W sprawie bezsporne było, że strony zajmują wspólne mieszkanie i że są członkami rodziny w rozumieniu cytowanych wyżej przepisów. Nie ma przy tym znaczenia, że uczestnik postępowania aktualnie nie przebywa stale w tym mieszkaniu – nie nocuje w nim, ale przychodzi do mieszkania w ciągu dnia, korzystając ze swojego pokoju oraz częściowo ze wspólnej kuchni i łazienki, co w ocenie Sądu stanowi przejaw zamieszkiwania we wspólnym lokalu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało ponad wszelką wątpliwość, że stopień skonfliktowania stron sporu jest znaczny i sytuacja ta trwa od wielu lat. Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie zostało wykazane – wbrew stanowisku uczestnika postępowania R. O. – że to uczestnik jest sprawcą przemocy w rodzinie, kierowanej przeciwko byłej żonie M. O. oraz niepełnosprawnej dorosłej córce L. O..

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w przeważającej mierze dotyczył on wcześniejszego okresu wspólnego zamieszkiwania stron – zwłaszcza pierwszej dekady XXI wieku. Postępowanie uregulowane w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie ma zaś na celu ochronę ofiar przemocy przed aktualnymi naruszeniami ich praw – opuszczenie przez sprawcę mieszkania uzasadnione jest wówczas,

gdy aktualnie dopuszcza się on działań o charakterze przemocy. Zdarzenia, do których doszło między stronami w okresie dawniejszym mają w rozpoznawanej sprawie znaczenie jedynie pomocnicze, obrazują bowiem podłoże konfliktu między stronami i ich aktualnej sytuacji. Dla rozstrzygnięcia sprawy zasadnicze znaczenie miały natomiast okoliczności wskazywane w zeznaniach świadków słuchanych uzupełniająco na rozprawie w dniu 14 marca 2016 r., zwłaszcza R. W. i A. O., a także przesłuchanie wnioskodawczynie w dniu 2 lutego 2016 r. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom uczestnika postępowania w ramach przesłuchania stron na rozprawie w dniu 29 lutego 2016 r., z których wynikało, że wnioskodawczynie i córka stron od kilku lat nie doznają żadnej przemocy ze strony uczestnika postępowania, a on sam jest ofiarą przemocy ze strony żony i boi się jej. Okoliczności te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności uczestnik nie powołał na ich potwierdzenie żadnych świadków, toteż z uwagi na powyższe oraz sprzeczność z zeznaniami świadków powołanych przez wnioskodawczynię Sąd uznał zeznania R. O. za niewiarygodne. Syn stron A. O. na pytanie Sądu zdecydowanie zaprzeczył, ażeby jego ojciec kiedykolwiek bał się swojej byłej żony – reakcja świadka na zadane pytanie świadczyła o tym, że był zaskoczony w ogóle możliwością takiej oceny relacji między jego rodzicami.

Opierając się na treści zeznań świadków, w szczególności syna stron A. O., oraz przesłuchaniu wnioskodawczynie Sąd I instancji ustalił, że R. O. dopuszcza się przemocy wobec żony i córki, utrudniając wspólne zamieszkiwanie. Przemoc stosowana przez uczestnika postępowania zmieniła postać w porównaniu z latami wcześniejszymi – aktualnie jest to przemoc psychiczna, nękanie żony zachowaniami powszechnie nieakceptowanymi (jak pozostawianie po sobie nieczystości, używanie jej rzeczy osobistych – np. ręczników czy szlafroka, zabieranie przedmiotów służących higienie), nadto w ostatnim czasie kontrolowanie rozmów prowadzonych przez M. O. i ograniczanie jej kontaktu z innymi ludźmi. Uczestnik używa też wulgarnych określeń pod adresem byłej żony i córki. Zachowania te spełniają ustawową definicję przemocy w rodzinie, stanowią bowiem naruszenie dóbr osobistych M. O. i L. O., w szczególności naruszają ich godność, a także wywołują u nich cierpienia i krzywdy moralne. Świadek H. C. określił zachowania R. O. wobec wspólnie z nim zamieszkujących członków rodziny mianem „terroru”. Z zeznań tego świadka, a także świadków K. W. i A. O. wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że wnioskodawczynie oraz L. O. boją się R. O., a jego pojawienie się w mieszkaniu przy ul. (...) wywołuje po ich stronie napięcie, strach przed tym, co tym razem się zdarzy. Ponadto zeznania świadka R. W. i złożona w sprawie dokumentacja medyczna dowodzą, że zdaniem osób mających kontakt zawodowy z L. O. (lekarze, pracownicy ośrodka (...)) sytuacja domowa ma bardzo zły wpływ na stan zdrowia L. O., a w szczególności na efekty jej terapii rozwojowej, przy czym córka stron zdradza objawy typowe dla osób poddanych przemocy w rodzinie. Istotne jest również, że z racji zachowań R. O. i wywołanej nimi sytuacji domowej M. O. i jej córki praktycznie nikt nie odwiedza, co przewijało się w zeznaniach słuchanych w sprawie świadków.

Sąd Rejonowy ocenił zeznania wszystkich świadków jako wiarygodne. Szczególne znaczenie dla ustaleń faktycznych miały bogate w szczegóły zeznania świadka A. O., który był bezpośrednim obserwatorem wielu zdarzeń pomiędzy stronami, a mimo bliskiej relacji z wnioskodawczynią i złych stosunków z uczestnikiem postępowania zeznawał rzeczowo, nie poddając się emocjom, co w ocenie Sądu zaważyło na ocenie jego zeznań jako zasługujących na wiarę.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd I instancji doszedł do przekonania, że wobec R. O. zachodzą przesłanki do zastosowania art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, gdyż stosuje on przemoc w rodzinie czyniąc szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie wraz z wnioskodawczynią M. O. i córką stron L. O.. Sąd podkreślił, że nakaz opuszczenia lokalu orzeczony na podstawie art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2015 r. 1390 t.j.) nie jest eksmisją, nie powoduje utraty tytułu prawnego do lokalu, a jedynie tymczasowe ograniczenie korzystania z niego. Nakaz ma charakter czasowy, bowiem w razie zmiany okoliczności może być zmieniony lub uchylony.

O kosztach postępowania (pkt II) Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Na koszty poniesione w toku niniejszego postępowania przez M. O. zostały się kwoty: 40 zł tytułem należnej opłaty od wniosku (kwota 160 zł z uiszczonej pierwotnie opłaty od pozwu podlegała zwrotowi na rzecz wnioskodawczynie), 40 zł tytułem opłaty od zażalenia, 120

zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W punkcie III postanowienia Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zmianami) w zw. z art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c. obciążył uczestnika postępowania jako przegrywającego sprawę obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu kwoty 100,30 zł tytułem brakujących wydatków związanych ze stawiennictwem świadka (postanowienie k. 345-346), tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa.

**Apelację** od powyższego rozstrzygnięcia złożył uczestnik postępowania R. O. zaskarżając postanowienie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 11 a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przez błędne przyjęcie, że zachowanie uczestnika czyni szczególnie uciążliwe wspólne zamieszkiwanie, podczas gdy jak wynika z akt sprawy konflikt i nieporozumienia pomiędzy stronami są wynikiem działania obu stron. Dodatkowo skarżący wskazał, że pod adresem wspólnym stron w okresie od 11.06.2012 r. do 01.01.2016 r. nie była prowadzona wobec strony tzw. „Niebieska karta”, jak również nie odnotowano żadnych interwencji Policji,

- naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że uczestnik postępowania stosuje przemoc wobec wnioskodawczyni, gdy w sprawie brak jest materiału dowodowego wskazującego w sposób bezstronny, że uczestnik stosuje przemoc wobec wnioskodawczyni, a okoliczności faktyczne w sprawie wskazują, że konflikt pomiędzy stronami i brak porozumienia wynika z zachowania obu stron względem siebie i wnioskodawczyni również ponosi odpowiedzialność za zaistnienie obecnej sytuacji,

- naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy ocenie materiału dowodowego pisma Komisariatu Policji W. Wydział Prewencji z dnia 8 lutego 2016 r. w świetle którego bezspornie wynika, że w miejsce zamieszkania stron w okresie od 11 czerwca 2012 r. do dnia 01 stycznia 2016 r. nie była prowadzona tzw. (...) oraz nie odnotowana żadnych interwencji funkcjonariuszy Policji,

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne, które miały miejsce w odległej przeszłości, a nie istniejące w chwili orzekania.

W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie wniosku, w tym zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz postępowania apelacyjnego.

W ocenie apelującego nakazanie opuszczenia lokalu w stosunku do jego osoby jest bezzasadne albowiem Sąd Rejonowy dokonał subiektywnej oceny dowodów. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nie może być interpretowana rozszerzająco i nie może mieć zastosowania w sytuacji konfliktu między stronami. Zdaniem skarżącego zeznania świadków i wnioskodawczyni nie zasługiwały w pełni na przymiot wiarygodności, albowiem nie wszystkie okoliczności faktyczne znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach E. J. i E. P., które złożyły zeznania w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia Psie Pole, a które to wskazują na naganne zachowanie wnioskodawczyni względem uczestnika postępowania oraz wskazują na wieloletni konflikt. Skarżący podniósł, że Sąd I instancji nie ocenił zachowania powódki. Również okoliczność braku prowadzenia „Niebieskiej karty” zdaniem R. O. była pominięciem istotnych okoliczności.

**Na rozprawie apelacyjnej** wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty naruszenia prawa procesowego, zmierzające do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów.

Zdaniem Sądu drugiej instancji uczestnik postępowania bezskutecznie zakwestionował, z punktu widzenia kryteriów oceny dowodów, zawartej w art. 233 § 1 k.p.c., dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz wprowadzone na ich podstawie wnioski.

Ugruntowanym w orzecznictwie jest stanowisko, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności powód powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (vide wyroki Sądu Najwyższego: z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, opubl. Legalis; z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na podstawie materiału dowodowego i obejmuje wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc także błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000/19/732). Jeżeli bowiem wnioski wprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego Sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, a zebrany materiał dowodowy poddał ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy przyjął za własne, zaś rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało logicznie powiązane z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Sąd bowiem ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd Okręgowy uzupełnił jedynie ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy o fakt zakończenia z dniem 19 września 2016 procedury (...) prowadzonej z udziałem R. O. wynikający z dokumentu złożonego na rozprawie apelacyjnej (powiadomienie z dnia 3.10.2016)

Z treści apelacji uczestnika postępowania wynikał zarzut, że Sąd I instancji dokonał subiektywnej i wybiórczej oceny dowodów z zeznań świadków i wnioskodawczyni. Ponadto apelujący wskazał na pominięcie dowodu z zeznań świadka E. J. i E. P. złożonych w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia Psie Pole. Skarżący zwrócił także uwagę na brak „Niebieskiej karty” w okresie od 11 czerwca 2012 r. do 1 stycznia 2016 r.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie zachodziły podstawy do podważenia oceny zeznań świadka K. W., R. W., H. C. oraz A. O., a także przesłuchania wnioskodawczyni. Zresztą skarżący nie wskazał przyczyn, z powodu których ocena tych zeznań narusza normy przewidziane w art. 233 §1 kpc ani też nie wskazał, które konkretnie fragmenty tych zeznań były nieprawdziwe.

Niewątpliwie kluczowymi pozostawały zeznania świadka A. O., który co prawda ma negatywny stosunek do uczestnika postępowania, jednak to nie skutkowało odmową ich wiarygodności. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena powyższego dowodu przez Sąd I instancji była prawidłowa. Zwrócić należy uwagę, że świadek w sposób jasny, rzeczowy oraz konkretny odpowiadał na zadawane pytania bez okazywania swojego emocjonalnego stosunku do sprawy mimo, że jest synem stron. Istotnym jest to, że świadek ma częsty oraz bezpośredni kontakt z wnioskodawczynią, którą odwiedza w lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) kilka razy w tygodniu, a więc był bezpośrednim obserwatorem sytuacji

mających tam miejsce. Świadek wskazał na poszczególne zdarzenia mające miejsce w miejscu zamieszkania stron postępowania, min. zabieranie rzeczy użytku osobistego przez uczestnika, brudzenie w pomieszczeniach wspólnie użytkowanych przez uczestniczkę postępowania, podsłuchiwanie rozmów wnioskodawczynie, używanie w stosunku do niej słów powszechnie obraźliwych. Powyższe okoliczności znajdowały potwierdzenie również w zeznaniach świadka K. W. i H. C.. Ponadto okoliczności przedstawione przez świadka A. O., w przedmiocie wpływu zachowania uczestnika na stan zdrowia L. O. to jest częste napadami epilepsji, brak postępu w terapii również, znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka R. W..

Również ocena zeznań świadka R. W. była w pełni prawidłowa. Świadek ten nie miał interesu w złożeniu zeznań korzystnych dla którejkolwiek ze stron postępowania, albowiem nie pozostaje w żadnej relacjach osobistych, a zajmuje się terapią w ośrodku do którego uczęszcza córka wnioskodawczynie i uczestnika.

Także brak było podstaw do podważenia oceny zeznań świadka H. C. i K. W., którzy jako osoby trzecie nie miały interesu w zeznawaniu na niekorzyść uczestnika. Co więcej obydwój świadkowie znają strony od dłuższego okresu czasu.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że powyższe zeznania wraz z uzupełniającymi je zeznaniami wnioskodawczynie oraz dowodami z dokumentów stanowiły spójną całość wskazującą na nadal występującą przemoc psychiczną w miejscu zamieszkania wnioskodawczynie, a stosowaną wobec niej i jej córki przez uczestnika postępowania. Zauważyć trzeba, że uczestnik postępowania nie złożył w toku postępowania przed Sądem I instancji żadnych wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków. Tym samym wobec szeregu dowodów osobowych wskazujących na stosowanie przemocy wobec wnioskodawczynie, nie poparte dowodami twierdzenia uczestnika nie zasługiwały na uwzględnienie. Same zaś przesłuchanie uczestnika, według którego nie dopuszcza się on przemocy względem domowników, gdyż to była żona dopuszcza się wobec niego takiej przemocy w świetle pozostałego materiału dowodowego oraz treści art. 299 kpc nie były wystarczające. Bezzasadnym był zarzut uczestnika o nie uwzględnieniu zeznań świadków, zawartych w protokole z przesłuchania świadka E. J. w dniu 30 września 2003 r. w toku postępowania przygotowawczego oraz zeznań świadka E. P. także złożonych w toku postępowania przygotowawczego w dniu 16 października 2003, a wskazujących zdaniem apelującego na zastosowanie przemocy przez wnioskodawczynie w stosunku do jego osoby. Odnosząc się do powyższego, wymaga przede wszystkim wskazać, że zeznania te nie mogą stanowić dowodu osobowego, albowiem nie zostały złożone w toku niniejszego postępowania, a postępowaniu przygotowawczym. Tym samym protokoły te stanowiły wyłącznie dowód z dokumentu. Taki dowód wobec spójnych zeznań świadków i uczestniczki nie mógł podważyć w sposób skuteczny dowodów osobowych oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych co do stosowania przemocy psychicznej przez uczestnika postępowania wobec wnioskodawczynie. Nadto dowody z protokołu z przesłuchania świadka E. J. i E. P. nie mógł podważyć sytuacji związanych z przemocą stosowaną wobec wnioskodawczynie, a mających miejsce w 2015 r. i 2016 r., albowiem dotyczył zdarzeń mających miejsce wcześniej w 2003 r.

Uczestnik również zarzucał nie uwzględnienie przez Sąd Rejonowy dowodu z dokumentu w postaci pisma Komisariatu Policji W. Wydział Prewencji z dnia 8 lutego 2016 r. wskazującego, że w miejsce zamieszkania stron w okresie od 11 czerwca 2012 r. do dnia 01 stycznia 2016 r. nie była prowadzona tzw. (...) oraz nie odnotowana żadnych interwencji funkcjonariuszy Policji. Zdaniem skarżącego skutkowało to błędnym ustaleniem o wystąpieniu przemocy w miejscu zamieszkania wnioskodawczynie. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność braku założenia „Niebieskiej karty” w określonym powyżej okresie nie miała tak doniosłego znaczenia dla oceny występowania przesłanki przemocy jaką przypisuje jej apelujący. Mianowicie sposób zachowania R. O. wobec M. O. noszący znamiona przemocy został wykazany w oparciu o dowody osobowe. Nadto znaczącym tłem dającym podstawę oceny do sposobu zachowania uczestnika postępowania w stosunku do wnioskodawczynie i ich relacji były „Niebieskie karty” z lat poprzednich. Co istotne wskazać trzeba, na zeznania świadka M. D. z których jasno wynikało, iż w okresie od 2012 r. - kiedy nie było założonej (...), M. O. regularnie zgłaszała, do osoby pełniącej funkcję dzielnicowego, agresywne zachowanie oraz incydenty jakich dopuszczał się uczestnik postępowania.



Zdaniem Sądu Okręgowego nie można obciążać wnioskodawczyni okolicznością bierności funkcjonariuszy Policji co do założenia „Niebieskiej karty”, którzy nie rozpoczęli tej procedury mimo zgłoszeń uzasadniających założenie tej karty. Niezależnie od powyższego, z powodu braku założenia „Niebieskiej karty” w latach 2012-2016 oraz braku zapisów w „Niebieskiej karcie” założonej w styczniu 2016 r., nie można wywodzić wniosku że przemoc nie miała miejsca, gdyż nie jest to jedyny dowód mogący potwierdzić zdarzenia związane z przemocą. To przede wszystkim relacja wnioskodawczyni, jej syna oraz osób trzecich stanowi bezpośrednio źródło wiedzy na temat sytuacji domowej między stronami postępowania. Co więcej wymaga wskazać, że w roku 2010 „Niebieska karta” założona wcześniej dla powódki zaginęła w niewyjaśnionych okolicznościach, a świadek A. O. zwracał uwagę na to, że dzienniku Komendy Policji nie były zapisane wszystkie zgłoszenia incydentów mających miejsce między stronami. Zatem opieranie się na niekompletnych dokumentach nie stanowi rzetelnego źródła co do informacji w nich zawartych. Zauważyć trzeba, że także z okoliczności zamknięcia „Niebieskiej karty” przez organy Policji nie można wywieść braku stosowania przemocy, gdyż jak ustalił to Sąd I instancji dokonano tego bez poinformowania wnioskodawczyni, a następnie teczka zawierając dokumenty tej procedury zaginęła na policji w niewyjaśnionych okolicznościach.

Zdaniem Sądu Okręgowego oceniając fakt zaginięcia teczki Niebieskiej Karty, braku jej ponownego założenia, nieodnotowywania zgłaszanych przez wnioskodawczynię incydentów przemocy domowej przez policję należy mieć na względzie, iż uczestnik jest emerytowanym policjantem.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty apelującego związane z procedurą „Niebieskiej karty” nie mogły podważyć występowania w latach 2012-2016 teź przemocy, albowiem brak powyższej dokumentacji nie stanowi negatywnej przesłanki wskazanej w art. 11 a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Ponadto jak już wcześniej wskazano materiał osobowy, który został w sposób prawidłowy oceniony przez Sąd I instancji bez wątpliwości wykazał na stosowanie przez uczestnika wobec M. O. i wspólnej niepełnosprawnej córki stron przemocy psychicznej.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy złożony na rozprawie apelacyjnej w przedmiocie zwrócenia się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we W. o wskazanie przyczyn zamknięcia we wrześniu br procedury Niebieska Karta, albowiem zmierzał on do wyjaśnienia okoliczności zbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Odnotować należy, iż postanowienie wydane na podstawie art. 11 a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie staje się ono wykonalne z chwilą ogłoszenia (art. 11 a ust. 2), co sprawia, iż z chwilą ogłoszenia w dniu 6 kwietnia 2016 uczestnik utracił prawo do przebywania w spornym lokalu. Stąd z racji zakazu przebywania w lokalu nie stosował wobec domowników przemocy domowej. Nie może to jednak czynić żądania wniosku bezzasadnym. Oznaczało by to bowiem zawsze konieczność zmiany przez Sąd Odwoławczy postanowienia Sądu Rejonowego przez oddalenie wniosku z tego tylko tytułu, że postanowienie zostało wykonane, co czyniłoby orzekanie w trybie art. 11 a w/w ustawy wręcz absurdalnym. Przypomnieć należy, iż Sąd Rejonowy orzekł wg stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy zgodnie z art. 316 § 1 kpc i taki stan rzeczy podlega badaniu przez Sąd Odwoławczy.

Reasumując powyższe rozważania, zdaniem Sądu Okręgowego, zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy daje zupełny i spójny obraz sytuacji domowej mającej miejsce w mieszkaniu przy ul. ulicy (...) we W..

W konsekwencji Sąd Odwoławczy w pełni podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, a które te przyjął jako własne, podkreślając w szczególności, iż ustalenia te dotyczyły także faktu stosowania przez uczestnika przemocy domowej w okresie poprzedzającym wydanie postanowienia, a nie tylko w okresie do 2009 kiedy to uczestnik stosował przemoc fizyczną wobec wnioskodawczyni potwierdzoną wykonanymi obdukcjami.

Idąc dalej, w ocenie Sądu Odwoławczego niezasadny był podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, to jest art. 11 a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Podkreślić należy, iż przesłankami nakazu opuszczenia mieszkania jest wyłącznie zachowanie sprawcy, które ma nosić znamiona przemocy fizycznej lub psychicznej. Zauważyć należy, iż celem nakazu opuszczenia lokali jest

odizolowanie osób dotkniętych przemocą od sprawcy. Dowody z zeznania świadków min. H. C., A. O., R. W., K. W. oraz dowód z przesłuchania wnioskodawczyni a także dowody nieosobowe, wykazały znęcanie się uczestnika nad wnioskodawczynią przejawiające się aktualnie w przemocy psychicznej, nękanie żony i córki zachowaniami powszechnie nieakceptowanymi jak używanie słów obraźliwych, pozostawianie po sobie nieczystości po korzystaniu z toalety, używanie rzeczy osobistych wnioskodawczyni i córki, zabieranie przedmiotów służących ich higienie osobistej, nadto kontrolowanie rozmów prowadzonych przez M. O. z innymi ludźmi. Jak zasadnie uargumentował to Sąd Rejonowy, zachowanie R. O. było przyczyną konieczności usunięcia go z miejsca zamieszkiwania wnioskodawczyni oraz córki. Jak wykazało bowiem postępowanie dowodowe osoby te boją się uczestnika, a swoim zachowaniem wprowadził on w mieszkaniu atmosferę terroru, szczególnie szkodliwą dla niepełnosprawnej córki stron. Zatem podstawą usunięcia pozwanego było przeciwdziałanie i zapobieganie ewentualnym przyszłym, negatywnym zachowaniom uczestnika oraz konieczność odizolowania go od osób, które zastrasza i nęka. Nienależy bowiem podkreślić, że lokal mieszkalny numer (...) przy ulicy (...) stanowi miejsce zamieszkania niepełnosprawnej córki stron postępowania L. O. i służy zaspokajania podstawowych potrzeb rodziny. Bez wątplenia agresywne zachowanie uczestnika postępowania skutkowało pogarszaniem się stanu zdrowia L. O., brakiem postępów w stosowanej terapii i wywierało trwałe skutki w jej psychice, co znajdowało oparcie w dowodach z dokumentów, zeznań świadka R. W., A. O. oraz przesłuchania wnioskodawczyni. Niewątpliwie każda osoba ma prawo do spokojnego zamieszkiwania, które stanowi dobro osobiste. Zauważyć trzeba, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, że zachowanie uczestnika postępowania miało miejsce w okresach wcześniejszych i początkowo miało postać przemocy fizycznej, która następnie przybrała postać przemocy psychicznej, a przemoc ta trwała do wydania orzeczenia przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż fakt zamieszkiwania w mieszkaniu niepełnosprawnej córki stron miał w sprawie decydujące znaczenie. Bez wątplenia bowiem zachodziła pilna konieczność zapewnienia jej ochrony przed nieprzewidywalnymi i godzącymi w jej godność i zdrowie zachowaniami uczestnika. Skuteczność terapii, której podlega wymaga bowiem zapewnienie jej bezpieczeństwa i spokoju w miejscu zamieszkania. W ocenie Sądu Odwoławczego jej prawa należało przedłożyć nad prawem uczestnika do zamieszkiwania w lokalu właśnie z powodu zachowania uczestnika wywołującego atmosferę strachu w mieszkaniu.

Niezależnie od powyższego, jak trafnie podniósł Sąd Rejonowy, nakaz opuszczenia lokalu ma charakter tymczasowy i nie pozbawia R. O. jako prawa do lokalu, a jedynie ogranicza możliwość korzystania z niego do czasu zmiany okoliczności, przy czym nie można uznać, że tą zmianą okoliczności jest wykonanie przez uczestnika natychmiast wykonalnego postanowienia Sądu Rejonowego. Zmiana ta musi być trwała i polegać na zmianie sposobu traktowania przez uczestnika swojej rodziny, z poszanowaniem ich godności. Dodatkowo wskazać należy, że art.11 a w/w ustawy z założenia ma chronić domowników przed aktami przemocy polegającymi na umyślnych działaniach lub zaniechaniach wywołujących cierpienia fizyczne i psychiczne i które to akty przemocy czynią szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Wobec wykazania zaistnienia powyższych okoliczności nie sposób uznać, że doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego art.11 a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Podsumowując należy stwierdzić, że ocena prawna wniosku dokonana przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowa, wobec czego nie zachodzą żadne podstawy do ingerencji w trafne i słuszne rozstrzygnięcie.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie wskazanej w treści przepisu art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 kpc przyznając wnioskodawczyni zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 120 zł w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 .10.2015 w sprawie opłat za czynności adwokatów (§8 pkt. 3 w zw. z . §10 ust. 1 pkt. 1 )

SSR del. Jolanta Malik SSO Dorota Stawicka-Moryc SSO Jolanta Bojko

**ZARZĄDZENIE**

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

SSR del Jolanta Malik